

PAWEŁ BRZEGOWY

Wychodźstwo polskie do Francji w czasach *belle époque*

w związku z książką Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*. Warszawa 1996, Wydawnictwo Neriton, 296 stron, 18 fotografii czarno-białych

DOI: 10.15290/sp.2015.23.16

Dziewiętnastowieczna Francja należała do krajów europejskich najliczniej gromadzących Polaków podejmujących wychodźstwo z przyczyn politycznych, gospodarczych, naukowych bądź artystycznych. Licząca ponad milion osób współczesna Polonia francuska uznawana jest za jedną z największych społeczności polskich starego kontynentu. Pomimo że literatura specjalistyczna po wielokroć raczyła nas problematyką diaspory polskiej na świecie, godzi się odnotować, że wychodźstwo polskie we Francji, jak dotychczas, jest zagadnieniem w ograniczonym tylko stopniu stanowiącym przedmiot refleksji naukowej. Istniejącą próżnię usiłuje wypełnić Małgorzata Gmurczyk-Wrońska w rozprawie zatytułowanej *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*. Podjęła Ona niełatwe zadanie przebadania sytuacji finansowej Polaków oraz rodzimych instytucji we Francji, ilustrując ponadto politykę imigracyjną władz francuskich. Na monografię składa się wstęp, 14 rozdziałów, wnioski końcowe, bibliografia, skreślone w języku francuskim *résumé* oraz indeks osób. Cezura czasowa prowadzonych badań objęła okres od wydarzeń Komuny Paryskiej, której pokłosiem była obniżka lub likwidacja subwencji dla polskich imigrantów, do wybuchu pierwszej wojny światowej, stanowiącej kres *la belle époque*.

W swych badaniach uwzględniła Autorka grupę 500 Polaków zróżnicowanych pod względem zajmowanej pozycji społecznej i zawodowej, przebywających we Francji na stałe lub tymczasowo, w minimum półrocznej perspektywie czasowej. Czy rzeczony grono pod względem liczebności uznać można za reprezentatywne? Już na wstępie udziela Badaczka twierdzącego responsu, zauważając, że składała się przecież ówczesna Polonia z około

6 tys. osób (s. 8). Pragnąc zrozumieć sytuację diaspory polskiej we Francji przystąpiła Autorka wprawdzie do przestudiowania materiałów źródłowych z epoki, tak rękopiśmiennych, jak i drukowanych. Wielce pomocne okazały się pisma polskojęzyczne: „Kurier Polski w Paryżu”, „Wolny Głos Polski”, „Polonia”, „Pobudka” i francuskie: „Bulletin Polonais”, „Revue des Revues”, „Le Temps”, „Cri du Peuple” czy „Bulletin des Lois”. Skorzystała nadto z szeregu broszur, ulotek, literatury pamiątkarskiej, korespondencji oraz materiałów archiwalnych, m.in.: Biblioteki im. Ossolińskich w Krakowie, Biblioteki PAN w Kórniku, Archiwum Sióstr z Nazaretu w Rzymie, Biblioteki Polskiej w Paryżu, Archives de la Prefecture de Police oraz Archives Nationales.

W pierwszych czterech rozdziałach pracy pochyłono się nad położeniem materialnym środowiska literacko-artystycznego: malarzy, rzeźbiarzy, rysowników, grafików, muzyków, śpiewaków oraz literatów i dziennikarzy. Uwagę skupiono również na przedstawicielach wolnych zawodów (lekarzach, dentytach, farmaceutach, prawnikach), uczonych i pedagogach oraz urzędnikach. Jakkolwiek każdy z rzeczonych rozdziałów, obfitując w studia przypadku, odznacza się zauważalną wartością poznawczą, szczególnie frapująca jest część poświęcona ludziom nauki (s. 105–122). Pomimo stosunkowo licznej grupy pracowników umysłowych nad Sekwaną, wybranym tylko dane było doświadczyć kariery naukowej. W celu zobrazowania zawłości towarzyszących zdobywaniu kolejnych stopni akademickich w uniwersytetach francuskich przedłożono postaci Tadeusza Błociszewskiego, Stanisława Szumlańskiego, Jana Dybowskiego, Teofila Chudzińskiego i, co oczywiste, najbardziej bodaj rozpoznawanej ikony polskiej nauki na obczyźnie, Marii Skłodowskiej-Curie. Dwukrotną noblistkę pokazano przez pryzmat studiów sorbońskich, pracy we własnym laboratorium oraz osiągniętych dochodów. Przestudiowawszy wspomniane cztery rozdziały odczuwa jednak czytelnik pewien niedosyt. Czy z przyczyny ograniczonej wielkości publikacji, czy może niedostatku materiału badawczego, pewne sylwetki zarysowała Autorka w nieznacznym tylko stopniu. I tak przykładowo chciałoby się więcej dowiedzieć o działalności Seweryny Duchinińskiej z Żochowskich (s. 71), karierze medycznej Hipolita Obryckiego (s. 93), czy dyrektorzeniu Juliusza Grabskiego w szkole rolniczej w Corée (s. 120). Kolejny rozdział (s. 148–158) poświęcono osobom utrzymującym się z prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Wkraczamy w świat kręgów finansowo-przemysłowych (Wiktor Osławski, Tadeusz Orzechowski) oraz stanowiących niewielką grupę drobnych i większych przedsiębiorców (Jan Nepomucen Rayski, Edmund Kojalowicz). Skorzystawszy z materiałów źródłowych, opisała następnie Autorka położenie Polaków objętych wsparciem stowarzyszeń charytatywnych oraz osób pry-

watnych. Przedstawiwszy pokrótce działalność Zakładu św. Kazimierza oraz „Instytucji Czcici i Chleba”, oddała marazm życia codziennego pracowników fizycznych, weteranów powstań narodowych i kandydatów do emerytur, którym ze względu na posunięty wiek groziła utrata zatrudnienia bądź zdrowie nie pozwalało na dalszą pracę zawodową. W o ileż korzystniejszej sytuacji znajdowali się rodacy posługujący w Legii Cudzoziemskiej, objęci wsparciem organizacji charytatywnych i francuskim zasiłkiem lub emeryturą. Dowiadujemy się również, że niewielka grupa obywateli polskich mieszkających we Francji na stałe zaangażowała się w mecenat, niosąc wsparcie przybywającym rodakom. Jako beneficjentów tej pomocy odnotowano Henryka Gierszyńskiego, Sylwestra Staniewicza oraz Walerego Wróblewskiego. W rozdziale dziesiątym pyta Autorka o rolę duchownych i zgromadzeń zakonnych wśród polskiej diaspory nad Sekwaną. Czytelnik zapozna się z sytuacją bytową księży oraz ich działalnością na przykładzie Misji Paryskiej. Szczególnie zajmujący jest fragment traktujący o żeńskich zgromadzeniach zakonnych: sióstr miłosierdzia, nazaretanek i wizytek w kontekście pozyskiwania środków na działalność religijną i edukacyjną. W rozdziale „Organizacje i partie polityczne” (s. 181–188) skupiono się głównie na Gminie Narodowo-Socjalistycznej, Związku Zagranicznym Socjalistów Polskich, Lidze Polskiej (Lidze Narodowej) i jej powiązaniach z Komitetem Paryskim, zarysowując charakter ich działalności. Dwa przedostatnie rozdziały poświęcono problematyce instytucji oświatowych, naukowych, towarzystwom dobroczynnym oraz stowarzyszeniom i kołom pomocy. Stworzone przez Autorkę zestawienie otwiera Szkoła Przygotowawcza Polska (później Wyższa Szkoła Polska) w Paryżu, wyspecjalizowana w kursach przygotowawczych do egzaminów we francuskich szkołach wyższych. Następnie omówiono Instytut Panien Polskich, którego słuchaczki kształciły się m.in. do zawodu nauczyciela. Powołaną w 1842 r. Szkołę Polską finansowano z subwencji rządu francuskiego oraz datków Polaków. Stosunkowo wiele miejsca zajmuje działalność Biblioteki Polskiej w Paryżu, zarządzanej przez Towarzystwo Historyczno-Literackie Polskie, obdarzone statusem zakładu użyteczności publicznej. Przedmiotem uwagi w ostatniej części opracowania jest emigracja zarobkowa Polaków w latach 1908–1914. Pomimo wcześniejszego badania tegoż zagadnienia przez uczonych polskich i francuskich, Autorka raz jeszcze zdecydowała się przybliżyć je, argumentując, że czasy bezpośrednio poprzedzające wybuch wielkiej wojny traktowano do tej pory z pewną pobieżnością (s. 222). Przystudiowawszy wzmiankowany rozdział zapoznamy się z losami robotników rolnych oraz rzemieślników: szewców, krawców, kuźnierzy, stolarzy i innych. W rzeczonym okresie rząd francuski, pomimo wzrastającego zapotrzebowa-

nia na pracowników zagranicznych przybywających, oprócz Polski, także z Belgii, Hiszpanii, Szwajcarii i Włoch, zmuszony był chronić robotników krajowych przed wzrastającą konkurencją na rynku pracy. Zważyć trzeba, że Badaczka trafnie oddała rzeczywistość zmierzchu *belle époque*, odwołując się nie tylko do literatury przedmiotu, lecz i ówczesnego prawodawstwa.

Konstatując powyższy wywód godzi się odnotować, że monografia M. Gmurczyk-Wrońskiej przynależy do dzieł o znaczącym zakresie przedmiotowym, które skreślono z największą starannością, tak pod względem merytorycznym, jak i językowym. Warsztat badawczy Autorki od wstępu po obszerną bibliografię wyróżnia się sumiennością i kunsztownością. Liczące pięć stron lapidarne zakończenie poczyniono w sposób interesujący, akuratnie oddając wyniki przeprowadzonych badań. Ujmujące jest pytanie, jakie sobie i czytelnikom stawia Autorka na koniec, pyta bowiem: „czy podjęta próba przedstawienia sytuacji materialnej polskiej społeczności we Francji w latach 1871–1914 pozwala na wyciągnięcie wniosków bardziej ogólnych?” (s. 257). Nieśmiało odpowiada, że tak. Trzeba zatem dopowiedzieć, że zaprezentowany na prawie trzystu stronach materiał badawczy, gromadzony zapewne przez wiele lat, nie tylko to umożliwia, ale i stanowi doskonały zaczyn do dalszych pogłębionych studiów nad sytuacją zarobkową przedstawicieli wolnych zawodów, ziemiaństwa, środowiska literacko-artystycznego i innych grup polskich wychodźców. Trzeba w tym miejscu Autorce złożyć serdeczne podziękowanie za trud i wytrwałość w prowadzonych badaniach, których owocem jest zrecenzowane dzieło.

Paweł Brzegowy, absolwent Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, doktorant w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

e-mail: vic8@op.pl